

UZASADNIENIE

Powód C. V. wniósł: o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 79.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od dnia 11 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty po 1.200,00 zł miesięcznie tytułem renty miesięcznej płatnej do rąk powoda do 10-go dnia każdego miesiąca z góry z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty w przypadku opóźnienia w zapłacie którejkolwiek rat świadczenia do dnia zapłaty, a także ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za mogące ujawnić się w przyszłości następstwa wypadku, któremu uległ powód w dniu 15 sierpnia 2018 r. Jednocześnie powód domagał się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, według spisu kosztów, który zostanie złożony na rozprawie, zaś w przypadku braku spisu kosztów, wnosił o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego, według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty kosztów procesu od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu swojego żądania powód podał, iż w dniu 15 sierpnia 2018 r. uległ wypadkowi na torze kartingowym w A., podczas którego inny uczestnik tego toru najechał na obydwie jego nogi, wskutek czego doznał on uszkodzenia obydwu kończyn. Tenże tor należał do G. K. prowadzącego (...) Usługi (...) w A.. W chwili wypadku G. K. był ubezpieczony od OC na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności ogólnej zawartej z (...) S.A. z siedzibą w W.. Uznał on swoją odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie. W ocenie powoda, jego przeżycia związane z wypadkiem z dnia 15 sierpnia 2018 r. oraz jego cierpienia fizyczne i psychiczne będące następstwem obrażeń ciała doznanych w przedmiotowym zdarzeniu, podjętego leczenia, przebytych zabiegów chirurgicznych i rehabilitacji, a także wynikające z obawy o swoją przyszłość, w związku z utratą zdolności zarobkowania w wyuczonym zawodzie kucharza uzasadniają przyznanie mu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w kwocie 80.000,00 zł. Następnie C. V. wskazał, że otrzymał od pozwanego, jako Ubezpieczyciela osoby odpowiedzialnej za szkodę, kwotę 500,00 zł tytułem zadośćuczynienia, która nie kompensuje całości cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doświadczył w następstwie wypadku. Obecnie zaś powód domaga się zapłaty pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę do wysokości niezaspokojonej w kwocie 79.500,00 zł (80.000,00 zł – 500,00 zł). Argumentując swoje żądanie w zakresie przyznania renty miesięcznej w kwocie 1.200,00 zł, powód podał, że na skutek wypadku znalazł się w bardzo trudnej sytuacji życiowej, spowodowanej utratą zdolności zarobkowych w efekcie uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, a konsekwencji utratą źródła swego utrzymania. Następnie wskazał, iż nie ma żadnych perspektyw na odzyskanie zdolności do pracy w wyuczonym zawodzie (przed zdarzeniem z dnia 15 sierpnia 2018 r., jak również jakiś czas po nim, powód prowadził restaurację pod nazwą G. Z. w A., w której samodzielnie przygotowywał dania kuchni greckiej), gdyż uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia są nieodwracalne. Ze względu na wiek (58 lat w dacie wniesienia pozwu) oraz znajomość języka polskiego na poziomie komunikacyjnym, a także z uwagi na powstałe ograniczenia do wykonywania jakiegokolwiek pracy fizycznej z powyższych powodów, zdaniem powoda nie jest zasadne jego przekwalifikowania do wykonywania innej pracy. W zakresie zaś żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, powód wskazał, że w okresie od dnia zdarzenia do wytoczenia powództwa, sytuacja zdrowotna powoda stale się zmieniała. Powód w tym też czasie przechodził szeroką diagnostykę i zabiegi lecznicze, w tym rehabilitację. Jego stan zdrowia nie jest stabilny, co więcej nie są znane jeszcze wszystkie negatywne skutki wypadku, a zakres obrażeń ciała – w ocenie powoda – uzasadnia przyjęcie możliwości ujawnienia się w przyszłości nieznanych dotychczas szkód, w szczególności jak chodzi o kończynę dolną lewą. Ze względu na nieznaną na dzień wniesienia pozwu, wszystkie możliwe inne konsekwencje wypadku, powód domaga się ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące się ujawnić w przyszłości jego skutki.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych, z wyodrębnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

Argumentując swoje stanowisko pozwany wskazał, iż nie zgadza się z roszczeniem powoda. Przyznał przy tym, że sprawcę szkody obowiązywała z pozwanym umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ogólnej na okres od 01 maja 2018 r. do 30 kwietnia 2019 r. Następnie pozwany podał, iż zastosowanie w sprawie mają ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ogólnej, a w szczególności § 7 ust. 1 OWU. W toku zaś obsługi przedmiotowej szkody pozwany przyznał powodowi kwotę 500,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Dodatkowo w dniu 31 sierpnia 2021 r. przyznana została dodatkowa kwota 5.000,00 zł zadośćuczynienia. Pozwany dalej wskazał, że z opinii kompleksowej badania powoda wynika, iż doznał on stłuczenia grzbietu stopy prawej (1%TU) i skręcenia kolana z naderwaniem przyczepów kostnych więzadła właściwego rzepki masywne ciało chrzęstno – kostne stawu oraz uszkodzenia chrząstki (...) st. pourazowe – artroskopia (4%TU), w wyniku czego nastąpiło ograniczenie ruchomości kolana niewielkiego stopnia. Z orzeczenia wynika, że łączny uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 5%. Ponadto z ostrożności procesowej pozwany podniósł, że żądana przez powoda dodatkowa kwota w wysokości 79.500,00 zł z tytułu zadośćuczynienia jest wygórowana i nieadekwatna do stopnia doznanych przez niego obrażeń i cierpień. Pozwany dalej zgłosił również wątpliwości, co do jego odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie, a także zakwestionował datę żądania odsetek. Następnie pozwany nie zgodził się także z żądaniem zapłaty renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej w wysokości 1.200,00 zł miesięcznie. Jednocześnie zaakcentował, iż powód zawiesił prowadzoną działalność gospodarczą dopiero z dniem 10 października 2019 r., a zatem po upływie ponad roku od wypadku. Przez tenże okres restauracja prowadzona przez powoda funkcjonowała i według jego twierdzeń przynosiła nawet większe dochody niż przed tym zdarzeniem. Zdaniem pozwanego nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że jego stan zdrowia nie pozwala na wykonywanie pracy kucharza, czy też jakiegokolwiek innej pracy. Pozwany końcowo wskazał, iż w ocenie jego lekarza orzecznika zasadny okres typowej niezdolności do pracy w związku z przebyтым zdarzeniem trwał do 01 lipca 2019 r. Tym samym pozwany uważa, że pozostawanie przez powoda bezrobotnym od listopada 2019 r. nie ma związku z przedmiotowym wypadkiem. Podniósł przy tym, iż powód był bezrobotny przez okres pięciu miesięcy (do kwietnia 2020 r.), a później ponownie od października 2020 r., co zbiega się z sezonowością usług gastronomicznych w A. (bowiem w tejże miejscowości sezon turystyczny trwa jedynie w okresie wakacyjnym). Zdaniem pozwanego niezasadne pozostaje również żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki przedmiotowego zdarzenia, któremu uległ powód. Przesłankami skuteczności powództwa o ustalenie (art. 189 k.p.c.) są istnienie lub nieistnienie stosunku prawnego lub prawa, których dotyczy żądanie ustalenia oraz istnienie interesu prawnego w żądaniu takiego ustalenia – w ocenie zaś pozwanego powód ww. przesłanek nie wykazał.

Pismem procesowym z dnia 29 września 2021 r. (k. 118) w związku z częściowym zaspokojeniem przez pozwanego roszczenia po wytoczeniu powództwa, powód ograniczył roszczenie w ten sposób, że cofnął pozew w zakresie żądania zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zadośćuczynienia do wysokości kwoty 4.500,00 zł. Z uwagi na powyższe powód dokonał modyfikacji swojego żądania w zakresie zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wnosząc o zasądzenie z powyższego tytułu kwoty 75.000,00 zł wraz z odsetkami za opóźnienie liczonymi: a) od kwoty 79.500,00 zł za okres od dnia 11 sierpnia 2021 r. do dnia 01 września 2021 r., b) od kwoty 75.000,00 zł za okres od dnia 02 września 2021 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powód podtrzymał swoje powództwo.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 15 sierpnia 2018 r. C. V. umówił się z G. K. – właścicielem toru kartingowego M. Usługi (...) na rezerwację tego toru na czas przejazdu jego córki – A., która chciała nauczyć się jeździć gokartami. C. V. znał się z właścicielem tegoż toru wiele lat, ponadto bywał na nim sam i korzystał z usług znajomego jeżdząc gokartami.

G. K. na powyższe wyraził zgodę i wynajął gokarta dla córki C. V., która następnie wsiadła do niego i nim jeździła. Na torze było obecne jeszcze jedno dziecko – chłopak w wieku około 10, 12 lat. Z uwagi na wielkość toru kartingowego, w tym samym czasie może być na nim 7-8 osób. Ponadto na dużej tablicy przy wejściu na teren toru znajduje się obowiązujący regulamin; w jego punkcie 10. zawarto następujący zapis: „Nie wolno wchodzić na tor, ani wysiadać z gokarta gdy inne gokarty są w ruchu”. Wówczas C. V. stał za torem jazdy i obserwował dziewczynkę, zaś G. K. nadzorował jazdę dziecka. Po skończonej jeździe, małaletnia A. zatrzymała się po lewej stronie, na skraju toru, zaś G.

K. podszedł do niej i wziął za rękę w celu wyprowadzenia za tor. W tym samym czasie, chłopak, który jeździł razem z A. po torze, znajdował się w odległości około 50 metrów od niej. W momencie, kiedy córka C. V. wraz z właścicielem toru zmierzała ku niemu, powód wszedł na ten tor i rozłożył ręce w kierunku dziecka, aby je wziąć na ręce. Wówczas inny uczestnik toru kartingowego, przebywający na nim, najechał na obydwie nogi powoda, przewracając go jednocześnie na tor – razem z dzieckiem, które trzymał na rękach.

Kilka dni po zdarzeniu, na skutek próśb powoda i jego żony G. K. prowadzący tor kartingowy (...) podpisał oświadczenie zaadresowane do (...) S.A., w którym wskazał m. in., iż do zdarzenia w dniu 15 sierpnia 2018 r. doszło z jego winy oraz, że ponosi za nie odpowiedzialność, przy czym ww. oświadczenia osobiście nie sporządził.

W dniu wypadku C. V. został zaopatrzony ambulatoryjnie w SPZOZ w A.. Wówczas wykonano mu badanie CT stopy prawej i badanie RG kolana nogi lewej, a lekarz prowadzący podjął decyzję o powrocie C. V. do domu oraz stwierdził jego niezdolność do pracy od dnia 16 sierpnia 2018 r. do dnia 21 września 2018 r.

Następnego dnia po wypadku, tj. 16 sierpnia 2018 r. C. V. zgłosił się ponownie do SPZOZ w A. z powodu bólu kończyn, gdzie udzielono mu porady ambulatoryjnej, w trakcie której oprócz urazu stopy prawej potwierdzono u niego naderwanie fragmentów kostnych przyczepu więzadła właściwego rzepki lewej nogi.

Pomimo zastosowania się do zaleceń lekarskich, stan zdrowia C. V. wkrótce uległ pogorszeniu. I tak, w prawej nodze mimo zastosowanego leczenia pourazowego doszło do zapalenia tkanki łącznej, w związku z czym konieczna była hospitalizacja. Ponadto C. V. odczuwał ból nogi lewej, wówczas pojawiły się również u niego obrzęki i zaburzenia funkcji ruchu.

Od dnia 25 sierpnia 2018 r. do dnia 27 sierpnia 2018 r. C. V. przebywał w SPZOZ w S. – z powodu dolegliwości bólowych i nacieku zapalnego grzbietu stopy prawej. Podczas pobytu w szpitalu stwierdzono u niego ropowicę z krwakiem stopy prawej i w znieczuleniu nasiękowym poddano go operacyjnemu wycięciu martwiczej tkanki (rozległego zakażonego krwaka) oraz nacięciu i drenażu tkanki podskórnej. Po ww. zabiegu C. V. został wypisany do domu z zaleceniem przyjmowania antybiotyków, leków przeciwzapalnych i przeciwbólowych, a także wskazaniem objęcia dalszym leczeniem ambulatoryjnym.

W dniu 04 października 2018 r. C. V. ponownie zgłosił się do szpitala w A. z powodu obrzęku nogi lewej. Przeprowadzono wówczas u niego badanie RTG, na podstawie którego stwierdzono zrost rzepki, obrzęki łąki lewej i zaniki mięśniowe. Wtedy też C. V. otrzymał skierowanie do poradni rehabilitacyjnej oraz zwolnienie lekarskie do dnia 08 listopada 2018 r.

Pomimo zastosowanego leczenia, tj. czasowego zdjęcia ortezy i wykonywania ćwiczeń nogi, zarówno obrzęk, jak ból stanu kolanowego nasilił się. W dniu 08 października 2018 r. C. V. odbył kolejną wizytę lekarską, podczas której stwierdzono u niego masywny obrzęk stawu kolanowego lewego schodzący na podudzie oraz tkliwość. Wówczas C. V. poddano zabiegowi balotowania rzepki i aspiracji płynu stawowego. Po zastosowanym leczeniu pacjentowi zalecono przyjmowanie antybiotyków i silnych leków przeciwbólowych. W dniu 25 października 2018 r. C. V. ponownie zgłosił się do szpitala z powodu nasilenia dolegliwości bólowych, gdzie stwierdzono ponowne gromadzenie się płynu w stawie kolanowym; wykonano wówczas punkcję, która nie doprowadziła do ewakuacji płynu stawowego z powodu rozpulchnionej maziówki. Pacjentowi zalecono leczenie poprzez chłodzenie stawu.

Następnie w dniu 13 listopada 2018 r. C. V. zgłosił się do lekarza ortopedy, który potwierdził wysięk w stawie, poszerzenie zarysu stawu, napięcie skóry nad rzepką kolana lewego oraz słabą ruchomość. Zalecono wykonanie badania obrazowego MR i rehabilitację.

W dniu 10 stycznia 2019 r. C. V. wykonano badanie MR lewego stawu kolanowego z użyciem środka kontrastującego. W wyniku tego badania stwierdzono zwiększoną ilość płynu w jamie stawowej, dyskretne uszkodzenie rogu tylnego łąki przysrodkowej w okolicy brzegu wolnego oraz zwiększoną ilość płynu w kaletce brzuchato-półbłoniastej. Badanie wykazało także zerwanie ścięgna mięśnia czworogłowego uda w obrębie przyczepu z cechami retrakcji,

jak również: pogrubienie więzadła właściwego rzepki, odcinkowo o podwyższonym sygnale; rzepkę nisko ustawioną bocznie podpartą. Jednocześnie badanie wykazało uszkodzenie chrząstki stawowej z ogniskami II stopnia oraz ognisko stłuczenia kości w kłykcium przysrodkowym kości udowej, a także zaostrenia krawędzi powierzchni stawowych kości udowej, piszczeli i rzepki oraz rozległy obrzęk tkanek miękkich okołostawowych.

Pomimo rehabilitacji, C. V. w dniu 14 stycznia 2019 r. zgłosił się po raz kolejny do szpitala z powodu dolegliwości bólowych stawu kolanowego, ograniczenia ruchomości, obrzęku stawu i podudzi oraz zmian naczyniopochodnych. Wówczas potwierdzono u pacjenta masywny obrzęk stawu kolanowego lewego i jednocześnie zalecono zgłoszenie się na kontrolę po uzyskaniu wyniku badania MR.

W dniu 29 stycznia 2019 r. w wyniku badania przeprowadzonego w SP ZOZ w A., potwierdzono u C. V. uszkodzenie ścięgna mięśnia czworogłowego z retrakcją; wówczas zalecono mu kontrolę po zakończeniu rehabilitacji, którą następnie powód przebył. Podczas leczenia rehabilitacyjnego powód obciążał kończynę; widoczna była chwilowa poprawa funkcji aparatu wyprostnego, jednak utrzymywał się obrzęk stawu kolanowego.

W dniu 26 lutego 2019 r. powód zgłosił się do SP ZOZ w A. z powodu bólu i obrzęku kolana lewego nasilającego się w trakcie dnia przy obciążeniu. Stwierdzono wydłużony zarys rzepki, niskie ustawienie rzepki, aparat wyprostny zrośnięty z wydłużeniem.

C. V., w dniu 05 marca 2019 r. otrzymał skierowanie na leczenie operacyjne z powodu utrzymujących się dolegliwości bólowych i ograniczonej ruchomości stawu, pomimo zastosowania leczenia zachowawczego i stwierdzonych masywnych wolnych ciał chrzęstno-kostnych kolana lewego. W dniu 19.05.2019 r. przyjęto C. V. do SP ZOZ w A. celem wykonania zabiegu operacyjnego, zaś następnie w kolejnym dniu po przyjęciu, tj. 20 maja 2019 r. przeszedł on zabieg artroskopii kolana lewego w znieczuleniu podpajęczynówkowym z wycięciem ogniska uszkodzonej chrząstki (...). C. V. przebywał w szpitalu do dnia 23 maja 2019 r. Został wypisany z zaleceniem zażywania leków uspokajających, silnych leków przeciwbólowych, przeciwzakrzepowych, antybiotyku i leków osłonowych. Zalecono także oszczędzanie kończyny, chodzenie przy kulach, ćwiczenia kolana oraz zdjęcie szwów po dziesięciu dniach od operacji. C. V. po wypadku odbywał rehabilitację do miesiąca lutego 2020 r. i nadal zalecane mu było utrzymywanie ćwiczeń usprawniających.

Po operacji C. V. odczuwał chwilową poprawę stanu nogi lewej (wówczas usunięto mu szwy, obciążał on również kończynę, dolegliwości nie zgłaszał), co stwierdzono podczas wizyty ambulatoryjnej w dniu 03 czerwca 2019 r.

Podczas wizyty kontrolnej w Poradni (...) Urazowo-Ortopedycznej SP ZOZ w A. w dniu 07 grudnia 2020 r. stwierdzono, że C. V. do chwili obecnej odczuwa dolegliwości związane z okresowymi obrzękami stawowymi zwłaszcza po długotrwałym obciążeniu nogi i utrzymującą się ograniczoną ruchomość stawu kolanowego oraz wyczuwalne tarcie przy całym zakresie ruchu zginania. C. V. odczuwał także dolegliwości bólowe podczas chodzenia po schodach oraz szybką męczliwość. Wówczas zalecono mu utrzymanie ćwiczeń usprawniających.

W pierwszych tygodniach po wypadku, C. V. pomagał syn i żona w czynnościach życia codziennego, takich jak zakupach, noszeniu węgla do piwnicy, czy wyjazdu na rehabilitację, przy czym mógł on wykonywać podstawowe czynności życiowe nawet podczas unieruchomienia kończyny dolnej lewej.

Na skutek wypadku u C. V. doszło przede wszystkim uszkodzenie ścięgna mięśni 4-głowego uda z cechami retrakcji, które spowodowało negatywne następstwa w postaci przewapnienia przyczepu z anatomicznym osłabieniem aparatu wyprostnego stawu kolanowego. Pozostałe uszkodzenia wewnątrzstawowe jeśli były to uległy wygojeniu i nie spowodowały odległych negatywnych następstw. Natomiast dolegliwości bólowe stopy prawej mogły trwać około 4 tygodni w umiarkowanym stopniu z całkowitym wygojeniem rany. Dolegliwości zaś bólowe kolana lewego miały charakter przewlekły i wymagały kontroli specjalistycznej.

Obecnie C. V. nie dolega ból stopy prawej. Jak chodzi natomiast o dolegliwości bólowe stawu kolanowego lewego, to przybrały one charakter przewlekły – występują okresowe bóle, przy czym nie mają one istotnego wpływu na

funkcjonowanie codzienne. Aktualny stan miejscowy z utrzymującym się niewielkiego stopnia przykurczem stawu kolanowego lewego jest utrwalony. Powyższe schorzenia uniemożliwiają C. V. całkowite wyleczenie i powrót do stanu zdrowia przed wypadku. Aktualnie nie wymaga on leczenia, zaś ewentualne leczenie rehabilitacyjne po tak długim okresie po wypadku nie spowoduje istotnej poprawy w zakresie funkcjonalności stawu kolanowego.

Uszczerbek na zdrowiu C. V., szacowany według reguł określonych w Rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. sprawie szczegółowych zasad orzekaniu o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu wynosi łącznie 10 %.

W dniu 28 sierpnia 2021 r. lekarz orzecznik wykonał kompleksową ocenę dla (...) S.A. i stwierdził następujące uszkodzenie funkcji kk dolnych w związku ze zdarzeniem z dnia 15 sierpnia 2018 r. – wg par. (...) – 1% - stłuczenie grzbietu stopy prawej i wg par. (...) – 4% - skręcenie kolana lewego z naderwaniem przyczepów kostnych więzadła właściwego rzepki retrakcja i uszkodzenie rogu tylnego MM i masywne ciało chrzęstno kostne stawu i uszkodzenie chrząstki (...) stopnia – pourazowe, artroskopia. Poszkodowany był niezdolny do pracy od dnia 15 sierpnia 2018 r. do dnia 01 lipca 2019 r.

C. V. prowadził działalność gospodarczą – restaurację (...) w okresie od dnia 01 sierpnia 2016 r. do dnia 10 października 2019 r. Obecnie jest ona zawieszona.

Aktualnie C. V. z uwagi na rodzaje doznanych urazów jest zdolny do wykonywania pracy na stanowisku kucharza w ramach wykonywanej uprzednio działalności gospodarczej lub na podstawie umowy o pracę lub innej umowy zawieranej w celach zarobkowych, przy czym zdolność taka została zachowana, poza okresami zwolnień lekarskich. Obecnie u C. V. nie występują ograniczenia do zarobkowania.

(dowód: oświadczenie k. 17, dokumentacja medyczna k. 18-27, 29-30, 32-34, 36-46, 48-49, 51-52, 253, zaświadczenia lekarskie k. 28, 50, skierowania k. 31, 35, 47, zwolnienia lekarskie k. 53-56, zeznania powoda C. V. w powiązaniu z jego informacyjnymi wyjaśnieniami k. 152-153, 189-189v, 210v-211, 302, zeznania świadka E. M. k. 153-154, zeznania świadka D. V. k. 154, zeznania świadka G. K. k. 165v-166, 209-210v, zeznania świadka M. C. k. 222v-223, opinia biegłego sądowego z zakresu traumatologii i narządu ruchu L. G. k. 248-249, opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu traumatologii i narządu ruchu L. G. k. 277-277v, opinia biegłej sądowej z zakresu medycyny pracy D. S. k. 324-338, akta szkody na płycie CD k. 100v, regulamin toru kartingowego k. 164, 168, dokumentacja fotograficzna k. 169, wydruk z poczty e-mail k. 179)

W dacie zdarzenia z dnia 15 sierpnia 2018 r. C. V. miał niespełna 55 lat. Wraz z żoną zajmował się prowadzeniem restauracji pod nazwą G. Z. - Ten G. w A., w której przygotowywane były dania kuchni greckiej. W lokalu miał zatrudnione dwie osoby – kelnera oraz pomoc kuchenną, zaś sam zajmował się sporządzaniem posiłków. Jego dochody kształtowały się średniomiesięcznie na poziomie kwoty ok. 1.800,00 zł. Prowadził on również aktywne życie – lubił grać w piłkę nożną, koszykówkę oraz często spędzał czas na przejażdżkach rowerowych. Wskutek wypadku aktywności te bardzo ograniczył. Ponadto stał się nerwowy z uwagi na fakt, iż nie mógł także w swojej restauracji funkcjonować jak dotąd. Przytłaczała go cała sytuacja związana z utratą dotychczasowej sprawności. Z powodu niezdolności do pracy C. V. przebywał na zwolnieniach lekarskich w następujących okresach: od dnia 16 sierpnia 2018 r. do dnia 21 września 2018 r., od dnia 04 października 2018 r. do dnia 08 listopada 2018 r., od dnia 19 maja 2019 r. do dnia 01 lipca 2019 r. Ponadto od dnia zdarzenia do lutego 2020 r. C. V. okresowo przebywał na rehabilitacji.

C. V. był zarejestrowany w Powiatowym Urzędzie Pracy w A. jako osoba bezrobotna w następujących okresach: od dnia 13 maja 2011 r. do dnia 02 czerwca 2011 r. – bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych, od dnia 29 listopada 2019 r. do dnia 23 kwietnia 2020 r. – bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych oraz od dnia 21 października 2020 – bez prawa do zasiłku dla bezrobotnych.

(dowód: rozliczenia dochodu sporządzone przez biuro rachunkowe k. 79-82, zaświadczenie z PUP w A. k. 82, wydruk z bazy (...) k. 83)

Pismem z dnia 28 lipca 2021 r. C. V., w związku ze skutkami zdarzenia z dnia 15 sierpnia 2018 r., wezwał (...) S.A. z siedzibą w W. do zapłaty: zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w kwocie 79.500,00 zł oraz renty w wysokości po 1.200,00 zł miesięcznie w związku z utratą możliwości zarobkowych poszkodowanego w wykonywanym dotąd zawodzie kucharza, zwiększeniem jego potrzeb i zmniejszeniem widoków powodzenia na przyszłość, płatnej do rąk poszkodowanego do 10-go dnia każdego miesiąca z góry z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat świadczenia – w terminie do dnia 10 sierpnia 2021 r. Powyższe wezwanie okazało się bezskuteczne.

(dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 28 lipca 2021 r. wraz z załącznikami k. 57-77)

W dniu 31 sierpnia 2021 r. pozwany zlecił wypłatę kwoty 4.500,00 zł z ubezpieczenia OC Ogólnego tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę.

(dowód: pismo (...) z dnia 31 sierpnia 2021 r. (...))

Sąd zważył, co następuje:

w zakresie oceny materiału dowodowego i wniosków dowodowych oddalonych:

Zgromadzone w sprawie niniejszej i przywołane w ustaleniowej części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich, stąd też wiążące uznał Sąd w stosunku do nich domniemania płynące z art. 244 § 1 k.p.c. i z art. 245 k.p.c.

Za pełnowartościowe dowody w sprawie uznał też Sąd opinie sporządzone przez biegłych sądowych z zakresu traumatologii i narządu ruchu L. G. oraz medycyny pracy D. S.. Opinie te pochodzą bowiem od osób legitymujących się odpowiednią wiedzą fachową i doświadczeniem zawodowym. Ich treść jest przy tym zrozumiała i nie budzi wątpliwości z logicznego punktu widzenia.

Sąd dał wiarę zeznaniom stawającym w sprawie świadków, jak i samego powoda. Zeznania te stanowiły bowiem odzwierciedlenie własnych przeżyć i spostrzeżeń wyżej wymienionych osób, a sposób ich zrelacjonowania przekonał Sąd o ich prawdziwości.

W. tylko wskazać należy, iż postanowieniem z dnia 09 czerwca 2022 r. (k. 223) Sąd oddalił wniosek dowodowy pełnomocnika powoda w przedmiocie przesłuchania w charakterze świadka małoletniej córki powoda (w dacie wypadku miała ona 7 lat).

w zakresie oceny prawej żądania pozwu

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie w zakresie żądania zadośćuczynienia.

Zgodnie z normą zawartą w art. 435 § 1 k.c. – w świetle której, prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W myśl zaś art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Po myśli zaś art. 822 § 2 k.c., jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może przy

tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.), którego górną granicę odpowiedzialności stanowi suma ubezpieczenia ustalona w umowie (art. 824 § 1 k.c.).

Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może być zatem odpowiedzialność ubezpieczającego za szkody wyrządzone osobom trzecim, a więc szkody wyrządzone wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jak i szkody wyrządzone na skutek czynu niedozwolonego. Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczającego. Odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter wtórny do odpowiedzialności cywilnej wskazanego w ustawie lub w umowie podmiotu. Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność w ramach umowy ubezpieczenia „oc” w sytuacji, w której istnieją podstawy do przypisania odpowiedzialności za skutki określonego zdarzenia podmiotowi, który ubezpiecza. Innymi słowy odpowiedzialność ubezpieczyciela nie ma charakteru absolutnego i jest uzależniona od przypisania odpowiedzialności podmiotowi, który ubezpiecza.

Uwzględniając treść przywołanych w akapicie poprzednim regulacji przyjąć należało, że pozwany Zakład posiada legitymację bierną w sprawie niniejszej. Roszczenia powoda wywodzone były bowiem z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jaką pozwany zawarł z G. K. – prowadzącym działalność gospodarczą w postaci toru kartingowego „M. Usługi (...) w A.”, któremu to – w zakresie tejże działalności – udzielał ochrony ubezpieczeniowej pozwany Zakład. Powyższe pozostawało w sprawie niniejszej bezsporne; dodatkowo wynika to też z dokumentu w postaci polisy ubezpieczeniowej, znajdującej się w aktach sprawy. Jednocześnie pozwany (...) S.A. w W. podniósł przy tym, że pozwany powziął wątpliwości, co do jego odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie. Bowiem faktycznie w dniu 15 sierpnia 2018 r. powód C. V. przebywał wraz z córką na torze kartingowym, poprzedzone to było uprzednią rezerwacją tegoż toru u jego właściciela – G. K.. Pozwany zaś twierdził, iż sam fakt zarezerwowania toru nie ma bezpośredniego związku z winą ubezpieczonego, a ponadto wskazywał, że to inna osoba była bezpośrednim sprawcą szkody. Na tle okoliczności niniejszej sprawy racji jednak nie można było przyznać pozwanemu.

Po pierwsze podkreślić należy, że działalność G. K. (...), do którego należał gokart użytkowany przez innego uczestnika na torze kartingowym w dniu 15 sierpnia 2018 r. jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. Tym samym odpowiedzialność tego podmiotu jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, opartą na założeniu, że samo funkcjonowanie zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody, niezależnie od działania lub zaniechania prowadzącego taki zakład. Jest to więc odpowiedzialność oparta na zasadzie czystego ryzyka – oderwana od winy prowadzącego przedsiębiorstwo i osób, za które ponosi on odpowiedzialność. Ponieważ prowadzący przedsiębiorstwo odpowiada zarówno za zawinione wyrządzenie szkody, jak również w sytuacji braku takiego zawinienia – dlatego przesłanką jego odpowiedzialności jest normalny (adekwatny) związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa a szkodą, nie zaś zawinionym działaniem (zaniechaniem) przedsiębiorcy a szkodą. Przez "ruch przedsiębiorstwa" w brzmieniu powołanego przepisu rozumieć należy każdy przejaw działalności przedsiębiorstwa, wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo-produkcyjnej, a związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności, a nie tylko takiej, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do jego funkcjonowania jako całości, a nie poszczególnych elementów. Związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą występuje na gruncie tegoż unormowania już wtedy, gdy uszczerbek nastąpi w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa. Przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 435 § 1 k.c. są następujące: ruch przedsiębiorstwa, szkoda, związek przyczynowy pomiędzy ruchem a szkodą. Rozszerzona odpowiedzialność przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody na zasadzie ryzyka istnieje pod warunkiem, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Nie istnieje bowiem domniemanie, że szkoda powstaje w związku z ruchem przedsiębiorstwa, i okoliczność tę należy wykazać, przy czym ciężar dowodu tego faktu spoczywa zgodnie z ogólnymi zasadami (art. 6 k.c.) na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, to znaczy na powodzie. Jednocześnie wskazać należy, iż odpowiedzialność z art. 435 § 1 k.c. nie ma charakteru absolutnego tj. może zostać wyłączona z przyczyn enumeratywnie określonych w tym przepisie. Okoliczności wyłączające odpowiedzialność (przesłanki egzoneracyjne) są następujące: siła wyższa, sytuacja, gdy szkoda nastąpi

wyłącznie z winy poszkodowanego oraz gdy szkoda nastąpi wyłącznie z winy osoby trzeciej, za której czyny prowadzący przedsiębiorstwo (zakład) nie ponosi odpowiedzialności. E. odpowiedzialnego na podstawie art. 435 § 1 k.c. polega na wykazaniu jako przyczyny szkody siły wyższej lub działania innej osoby, nie wyłączając poszkodowanego, przy jednoczesnym spełnieniu wymogu wyłączności tej przyczyny, zewnętrznej w stosunku do przedsiębiorstwa. Ciężar wykazania przesłanek egzoneracyjnych spoczywał na pozwanym – tj. podmiocie odpowiedzialnym, któremu w ocenie Sądu Okręgowego - nie sprostał.

Powód zaś sprostał ciężarowi dowodu w zakresie wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowanej z art. 435§1 k.c. – w stosunku do (...) S.A. Wykazał bowiem, że w związku z ruchem przedsiębiorstwa doszło do szkody, pozostającej w normalnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa. Tym samym pozwany chcąc uwolnić się od odpowiedzialności w sprawie, winien wykazać zaistnienie którejkolwiek z przesłanek egzoneracyjnych, o których mowa w art. 435§1 k.c. Sformułowanie „wyłącznie z” użyte w art. 435§1 k.c. odnosi się do przyczyny, a nie do winy poszkodowanego. Dlatego też ocena winy poszkodowanego jako okoliczności egzoneracyjnej musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Nie uchyla więc odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody ustalenie, że wina może być przypisana jedynie samemu poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione przez prowadzącego przedsiębiorstwo. Konstrukcja art. 435 § 1 k.c. polega na przeciwstawieniu przyczyn powstania szkody w płaszczyźnie przyczynowości, a nie winy. Dlatego, gdy odpowiedzialny broni się wykazywaniem, że szkoda nastąpiła wyłącznie z winy osoby trzeciej (odpowiednio poszkodowanego), nadal przyjmuje się jego odpowiedzialność, gdy udowodnione zostanie, że obok tej przyczyny działała jeszcze inna, która istniała po jego stronie. Odpada także wyłączna wina poszkodowanego wówczas, gdy wprawdzie poszkodowanemu można zarzucić niewłaściwe zachowanie się, jednak nawet w razie braku zawinienia poszkodowanego wypadek i tak by nastąpił. Ciężar udowodnienia wyłącznej winy poszkodowanego spoczywa na odpowiedzialnym, a zatem chcąc się uwolnić od odpowiedzialności, powinien on wykazać nie tylko winę poszkodowanego, ale zarazem brak jakiegokolwiek przyczyny leżącej po jego stronie i "wyłączny" związek przyczynowy między zachowaniem się poszkodowanego a wypadkiem. Szkoda nie powstaje bowiem z wyłącznej winy poszkodowanego w sytuacji, gdy poza zawinionym jego działaniem istnieją jeszcze inne, choćby niezawinione przez przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, przyczyny wypadku związane z ruchem tegoż przedsiębiorstwa - o ile nie wynikają z siły wyższej, bądź działania osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo nie ponosi odpowiedzialności. Zwolnienie od odpowiedzialności na zasadzie ryzyka związane jest ze stwierdzeniem, iż szkoda nie wynika z innych przyczyn jak tylko zawinione zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej, a zatem pomimo tego, że miała ona związek z ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu, stanowi zwykle następstwo zawinonego działania lub zaniechania poszkodowanego lub osoby trzeciej. Nawet wadliwość urządzeń, które w określonych warunkach same przez się mogłyby stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia ludzkiego, nie uzasadnia obowiązku odszkodowania po stronie tego przedsiębiorstwa, jeżeli szkoda jest następstwem wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej i pozostaje z nią w normalnym i wyłącznym związku przyczynowym. Kiedy jednak stwierdzić będzie można inne przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, odpowiedzialność prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład, o jakiej mowa w art. 435 § 1 k.c., nie zostanie wyłączona.

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej zaakcentować godzi się, iż ubezpieczony G. K. w toku postępowania sam przyznał, że nadzorował córkę powoda podczas jej jazdy na torze kartingowym. Co więcej, będąc wówczas na tym torze, nie dokonał on żadnych czynności, aby zapobiec wejściu powoda na tenże tor, użytkowany wtedy również przez innego uczestnika – małoletniego chłopca. Nie sposób było tym niemniej tracić z pola widzenia, iż zachowanie powoda było pewnego rodzaju pochodną zachowania się właściciela toru kartingowego – G. K., który w prowadzonym przez siebie torze kartingowym, pomimo, że cały stanowił strefę zagrożenia z uwagi na jeżdżące po nim gokarty, zezwolił na obecność powoda na torze. Respektowanie zakazu wchodzenia osób niebędących uczestnikami toru na jego teren nie było przez G. K. w żaden sposób nadzorowane jak też ograniczone. Prawidłowo zaś postępując w ramach prowadzonej działalności gospodarczej właściciel toru powinien wydzielić strefę dla potencjalnych obserwatorów w taki sposób, aby wejście na tor było niemożliwe lub co najmniej bardzo utrudnione. Tolerowanie zaś sytuacji, gdy znajomy (w tym przypadku powód) znajduje się na krawędzi toru i ma możliwość wtargnięcia na ten tor obciąża G.

K. jako prowadzącego działalność gospodarczą. Nie bez znaczenia zdaniem sądu dla takiego mało restrykcyjnego (w zakresie wymogu zachowania bezpieczeństwa na torze) postępowania G. K. była wieloletnia znajomość z powodem i wzajemne zależności, bowiem w okresie zimowym w pomieszczeniach powoda były przechowywane gokarty.

W kontekście powyższego podkreślenia wymaga, że nie podziela Sąd stanowiska zaprezentowanego przez pozwanego w toku procesu, iż nie ponosi on odpowiedzialności wobec powoda za skutki wypadku z dnia 15 sierpnia 2018 r. z uwagi na to, iż w ocenie pozwanego, sprawcą szkody jest inny uczestnik będący na torze, nie zaś właściciel tegoż toru – G. K..

Podkreślić należy, iż pozwany uznał swoją odpowiedzialność, wydając w dniu 19 grudnia decyzję, na mocy której zlecił wypłatę poszkodowanemu C. V. kwoty 500,00 zł – w związku ze szkodą nr (...). Ww. decyzja oparta została na treści art. 445 § 1 k.c. Następnie, zgodnie z decyzją pozwanego z dnia 31 sierpnia 2021 r. powodowi wypłacono kwotę w wysokości 4.500,00 zł. Powyższe rozstrzygnięcie zapadło po analizie dodatkowej dokumentacji medycznej, a w szczególności określonego przez lekarza orzecznika 5% uszczerbku na zdrowiu powoda. Takie zachowanie pozwanego oznacza przede wszystkim uznanie roszczenia powoda co do zasady, stąd też niezrozumiałym w ocenie Sądu jest późniejsze kwestionowanie odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 15 sierpnia 2018 r. Stanowisko pozwanego w powyższym zakresie było sprzeczne z jego decyzjami, skoro bowiem pozwany uznał zasadność roszczenia poprzez jego częściowe zaspokojenie, to na aprobatę nie mogło zasługiwać jego stanowisko w zakresie zakwestionowania odpowiedzialności za przedmiotową szkodę.

Na marginesie wskazać należy, że w ocenie Sądu Okręgowego oświadczenie złożone przez właściciela toru kartingowego – G. K. nie mogło stanowić podstawy do ustalenia, iż to (...) S.A. ponosi odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 15 sierpnia 2018 r. Przede wszystkim wskazuje na to sam charakter tegoż oświadczenia, jak również zeznania G. K. złożone na rozprawie w dniu 26 stycznia 2022 r. (k. 165v-166), w których wskazał on, iż żona powoda dzwoniła do niego i mówiła, że mąż nie może chodzić. G. K. w pierwszej kolejności myślał, iż powód chciał uzyskać pieniądze bezpośrednio od niego. Powód wraz z żoną kilka razy byli u G. K. w celu namówienia go, aby ten podpisał przygotowane przez nich oświadczenie. Ostatecznie, właściciel toru kartingowego podpisał przedmiotowe oświadczenie, jednak sam go nie sporządził, czemu Sąd dał wiarę.

W konsekwencji powyżej zaprezentowanego stanowiska, wskazać godzi się, iż żądanie przez powoda zasądzenia zadośćuczynienia znajduje oparcie w treści art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. Należy zaznaczyć, że zadośćuczynienie przysługuje za doznaną krzywdę rozumianą jako cierpienie fizyczne i psychiczne. Ma na celu złagodzenie tych cierpień i zrekompensowanie doznanej krzywdy. Niewątpliwie na wysokość zadośćuczynienia ma wpływ stopień i czas trwania cierpień fizycznych, czyli odczuwanego bólu i innych dolegliwości, a także cierpienia psychicznych związanych czy to z pobytem w szpitalu, czy też bolesnością zabiegów, koniecznością długotrwałej rehabilitacji. Przy czym w orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, iż zadośćuczynienie nie może być kwotą symboliczną ale przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (tak też Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 31 grudnia 2010 roku, III APa 21/10, POSAG 2011/1/51-78).

Z opinii biegłego sądowego z zakresu traumatologii i narządu ruchu wynika, iż na skutek wypadku powód C. V. doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze łącznym 10%. Stan zdrowia powoda po wypadku został szczegółowo opisany w części ustaleniowej uzasadnienia, stąd zbędnym jest powtórne jego opisywanie. Należy jedynie przypomnieć, że badanie (...) wykazało przede wszystkim uszkodzenie ścięgna mięśni 4-głowego uda z cechami retrakcji, które spowodowało negatywne następstwa w postaci przewapnienia przyczepu z anatomicznym osłabieniem aparatu wyprostnego stawu kolanowego. Pozostałe uszkodzenia wewnątrzstawowe jeśli były to uległy wygojeniu i nie spowodowały odległych negatywnych następstw. Natomiast dolegliwości bólowe stopy prawej mogły trwać około 4 tygodni w umiarkowanym stopniu z całkowitym wygojeniem rany. Dolegliwości zaś bólowe kolana lewego miały charakter przewlekły i wymagały kontroli specjalistycznej. Leczenie wymagało również wielokrotnych wizyt kontrolnych u lekarzy specjalistów oraz rehabilitacji. Na skutek zastosowanego leczenia powód doznał ograniczeń w codziennym funkcjonowaniu. Musiał prowadzić oszczędny tryb życia, nie mógł swobodnie się poruszać i pracować w restauracji. Zmniejszyła się jego aktywność życiowa i zawodowa. Do chwili obecnej powód odczuwa przygnębienie z powodu ograniczenia życia zawodowego i aktywności fizycznych.

Stwierdzenia przy tym wymaga, iż w ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie niniejszej doszło do przyczynienia się powoda do powstania zdarzenia z dnia 15 sierpnia 2018 r., co z resztą pozwany podniósł z ostrożności procesowej. Zarzut ten zasługiwał na uwzględnienie. Tym samym rozważenia wymaga, w jakim stopniu powód do tegoż zdarzenia się przyczynił.

I tak, dla przyjęcia przyczynienia się powoda do powstania zdarzenia wywołującego szkodę przy odpowiedzialności pozwanej spółki na zasadzie ryzyka, wystarczające jest, aby pomiędzy jego obiektywnie nieprawidłowym zachowaniem a szkodą istniał normalny związek przyczynowo - skutkowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Warunek ten w niniejszej sprawie został również spełniony, gdyż należało przyjąć, że gdyby powód w strefie zagrożenia wywołanej poruszaniem się gokartami zachował się zgodnie z regulaminem a w szczególności z jego punktem 10., który jednoznacznie wskazuje, iż: „Nie wolno wchodzić na tor, ani wysiadać z gokarta gdy inne gokarty są w ruchu”, to do wypadku w dniu 15 sierpnia 2018 r. by nie doszło.

Nie sposób również tracić z pola widzenia, iż powód C. V. wielokrotnie przebywał na torze kartingowym należącym do G. K.. Co więcej znali się oni wiele lat, stąd też powód miał wiedzę odnośnie użytkowania gokartów oraz zachowania na torze należącym do znajomego. Zaznaczyć należy, iż sam powód okoliczności tych nie kwestionował, a wręcz przeciwnie – na rozprawie w dniu 10 stycznia 2022 r. (k. 153) sam wskazał, że zapoznał się z regulaminem toru, sam na nim jeździł i wiedział, że w trakcie jazdy (innych gokartów) nie można przebywać na torze. Dalej wskazał należy, iż C. V. przebywając wielokrotnie na tym torze, miał świadomość, że może z niego korzystać równocześnie wiele osób (tj. na torze kartingowym jednocześnie mogło być 7-8 gokartów), w związku z powyższym winien był przewidzieć, że na torze może znaleźć się również inny uczestnik z niego korzystający. Okoliczność jakoby powód ustnie umówił się z G. K., iż na torze będzie jedynie córka C. V. nie znalazła potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Poza tym, właściciel tegoż toru nie miał obowiązku pozostawienia jedynie córki powoda na torze, bowiem jednocześnie przebywać mogło na nim więcej uczestników korzystających z gokartów. Nie sposób też uznać za prawdziwe twierdzenia powoda, o tym że wyłącznie jego córka miała przebywać na torze, skoro widział także inną jeżdżącą osobę, która nota bene najechała na jego nogi. Tor zaś nie jest tak duży by nie było widać i słyhać innych jeżdżących użytkowników.

Wskazać także należy, iż ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania i jest to warunek konieczny, lecz niewystarczający, samo bowiem przyczynienie nie przesądza obowiązku zmniejszenia naprawienia szkody, a stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia (wyrok SN z 27 III 2017 r. II CSK 438/16, podobnie wyrok z 14 VII 2017 r. II CSK 820/16 , SA w Krakowie z 13 VII 2017 r. I ACa 232/17, SA w Szczecinie z 25 I 2017 r. I ACa 560/16, SA w Łodzi z 17 I 2017 r. I ACa 889/16, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna pod red. J. Gudowskiego i innych t. 11 do art. 362 , Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna pod red. A. Kidyby t. 4 do art. 362). Artykuł 362 k.c. stanowi bowiem, że w przypadku przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. O tym, czy i w jakim stopniu obniżyć odszkodowanie na podstawie art. 362 k.c. decydują zatem okoliczności sprawy, takie m.in. jak porównanie stopnia winy stron, stopnia przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego, niemożność przypisania winy poszkodowanemu (zwłaszcza w zestawieniu z zawinieniem sprawcy).

Odstąpienie od zastosowania art. 362 k.c. mimo przyczynienia się poszkodowanego, powinno w praktyce być jednak rzadkością. Z uwagi na to, że ustawodawca jako podstawowe kryterium oceny obniżenia obowiązku naprawienia szkody przy przyczynieniu się poszkodowanego do jej powstania lub zwiększenia wskazuje winę obu stron, wina poszkodowanego w zasadzie przesądza o obowiązku zmniejszenia odszkodowania (tak T. Wiśniewski w Kodeksie

cywilnym. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna pod red. J. Gudowskiego i innych czy A. Olejniczak w Kodeksie cywilnym. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna).

Jednocześnie uwadze Sądu nie może ująć fakt, iż zdarzenie z dnia 15 sierpnia 2018 r. miało dla powoda długotrwałe skutki związane z jego stanem zdrowia. Godzi się w tym miejscu również wskazać, że w rekonwalescencję powoda była czynnie zaangażowana jego rodzina (w szczególności żona i syn). Na uwadze również mieć należy, iż dla powoda całe zdarzenie było sytuacją niewątpliwie stresującą, z uwagi również na to, że w momencie najechania gokarta na jego nogi, trzymał on na rękach swoją małą córkę, której zdrowie i życie było dla niego ważniejsze niż swoje.

Reasumując – zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody ocenił Sąd jako usprawiedliwiony co do zasady. Stopień tego przyczynienia ostatecznie należało ustalić na poziomie 50%. W konsekwencji o taką też wartość należało pomniejszyć należne powodowi świadczenie.

Jak chodzi o wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, to zauważyć należy, iż jeszcze przed niniejszym procesem pozwany wypłacił mu z powyższego tytułu kwotę w łącznej wysokości 5.000,00 zł. Żądanie pozwu w omawianym zakresie ostatecznie opiewało zaś na kwotę 75.000,00 zł. Z powyższego wywodzić należy, że należne mu zadośćuczynienie powód oszacował na kwotę 80.000,00 zł. Kwotę tę – przy uwzględnieniu cierpień fizycznych i psychicznych powoda związanych z wypadkiem z dnia 15 sierpnia 2018 r. oraz uszczerbku na zdrowiu, jakiego w wyniku tego wypadku powód doznał – uznać należało, zdaniem Sądu, za wygórowaną. Jak zasygnalizowano to bowiem powyżej, hospitalizacja powypadkowa powoda nie była długotrwała, a leczenie ambulatoryjne nie miało charakteru powikłanego. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym powoda miał zaś charakter przejściowy. Zaakcentowania wymaga przy tym, że przedstawienie krzywdy doznanej przez powoda wskutek wypadku na torze kartingowym w ujęciu pieniężnym jest niewątpliwie trudne, jako że i ściśle udowodnienie jej rozmiaru – wobec niemajątkowego charakteru – nie jest możliwe. Tym niemniej, w realiach sprawy niniejszej, krzywdę tę ocenić należało - w przekonaniu Sądu na kwotę 49.000,00 zł. Przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda na poziomie 50% i pomniejszeniu jej o sumę wypłaconą z powyższego tytułu przez pozwanego jeszcze przed procesem (tj. łącznie 5.000,00 zł), kwota należnego powodowi zadośćuczynienia wyniosła 19.500,00 zł ($49.000,00 * 50\% = 24.500,00$ zł; $24.500,00 - 5.000,00 = 19.500,00$ zł).

W ocenie Sądu przyznane powodowi zadośćuczynienia w wysokości 19.500,00 złotych jest adekwatne zarówno w odniesieniu do obiektywnych przesłanek, a więc doznanego urazu jak i subiektywnych odczuć powoda. Przyznanie przez Sąd zadośćuczynienia, mieści się w granicach kompensacyjnego rozumienia zadośćuczynienia, i niewątpliwie nie prowadzi do nieuzasadnionego wzbogacenia powoda.

Reasumując, mając na uwadze również istotę ubezpieczenia, która musi spełniać oczekiwania w zakresie poczucia sprawiedliwości społecznej i równości wobec prawa, kwota 19.500,00 zł przyznana przez Sąd w przy obecnych warunkach cenowych jest właściwa pozwala stwierdzić, że spełnia przesłankę rekompensaty za doznane krzywdę.

Przyznane powodowi w toku niniejszego postępowania zadośćuczynienie Sąd zasądził z odsetkami ustawowymi za opóźnienie poczynawszy od dnia 11 sierpnia 2021 r., tj. od dnia następnego po upływie terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty skierowanym do pozwanego (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Kolejnym żądaniem zgłoszonym przez powoda było żądanie zasądzenia od pozwanego kwoty po 1.200,00 zł tytułem renty miesięcznej. Postulat ten w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługiwał na uwzględnienie. Podstawy prawne żądania przez poszkodowanego zapłaty przez sprawcę albo jego ubezpieczyciela renty określone są w art. 444 § 2 k.c. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty". Roszczenie o rentę przysługuje zatem poszkodowanemu, jeżeli – jak wskazuje w pozwie powód - jeżeli utracił zdolność do pracy zarobkowej.

Celem tej regulacji jest naprawienie szkody przyszłej wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w braku możliwości osiągnięcia tych zarobków i korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

W doktrynie następstwa deliktu, tzn. czasowa lub częściowa niezdolność do pracy zarobkowej poszkodowanego, zwiększenie się jego potrzeb lub też zmniejszenie się jego widoków powodzenia na przyszłość powinny mieć charakter trwałe, co nie oznacza że nieodwracalny. Podobnie analogicznie wskazuje również orzecznictwo sądowe, wskazując, iż trwałe charakter uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest warunkiem powstania prawa do renty. Sąd Najwyższy wskazał, iż: „Renta ma za zadanie naprawienie tylko takich szkód, które nastąpią w bliższej lub dalszej przyszłości (utrata przyszłych zarobków, utrata widoków powodzenia w przyszłości, niezaspokojenie przyszłych zwiększonych potrzeb). Jest to wynikiem tego, że szkoda, którą ma wynagrodzić renta, będąc konsekwencją trwałych skutków uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, ma charakter szkody ciągłej, która narasta sukcesywnie z upływem czasu”. Podobnie wskazał SN w wyroku z dnia 22 czerwca 2005 r. (sygn. akt III CK 392/04, LEX nr 177203): „Każda z wymienionych okoliczności może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty. Warunkiem powstania prawa do renty jest trwałe charakter uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia”.

Renta przewidziana w art. 444 k.c. nie ma charakteru alimentacyjnego, lecz wyłącznie odszkodowawczy i przesłanką jej ustalenia nie może być koszt utrzymania osoby poszkodowanej, ale wyłącznie odszkodowanie za utratę zdolności do pracy (za utratę zarobków) oraz odszkodowanie za zwiększenie się potrzeb poszkodowanego na skutek wyrządzenia mu szkody na zdrowiu (tak SN w wyroku z dnia 20 grudnia 1977 r., sygn. akt IV CR 486/77, LEX nr 8042).

W związku z powyższym, w ocenie Sądu w oparciu o opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej stwierdzić należy, że żądanie to nie zostało udowodnione. Biegły w swojej opinii wyraźnie bowiem wskazał, że powód po wypadku z dnia 15 sierpnia 2018 r., z uwagi na rodzaje doznanych urazów jest zdolny do wykonywania pracy w dotychczasowym zawodzie (kucharza) w ramach wykonywanej uprzednio działalności gospodarczej lub na podstawie umowy o pracę lub innej umowy zawieranej w celach zarobkowych. Jednocześnie tenże biegły podkreślił również, iż występujące u C. V. okresowa zaburzenia funkcjonowania kończyny dolnej lewej, będące następstwem wypadku w postaci utrwałonego przykurczu stawu kolanowego lewego i związanego z tym ograniczeniem ruchomości stawu oraz dolegliwości bólowych występujących podczas obciążania kończyny w efekcie długotrwałego chodzenia lub pozostawiania w pozycji stojącej nie mają istotnego wpływu na możliwość wykonywania przez powoda przedmiotowego zawodu. Co więcej, C. V. nie mógł utracić całkowicie zdolności do wykonywania pracy kucharza, albowiem dotychczas nie uzyskał jeszcze w tym kierunku żadnego wykształcenia (ukończył jedynie 8 klas gimnazjum). Dodatkowo biegły zwrócił uwagę na fakt, iż w przypadku braku potwierdzenia ukończenia przez powoda szkoły zawodowej na kierunku kucharza, nie wymaga on aktualnie żadnego przekwalifikowania, gdyż w rzeczywistości takiego zawodu nie uzyskał (vide: protokół rozprawy z dnia 21 grudnia 2022 r. k. 302). Przekwalifikowanie zaś dotyczy wyłącznie osób już posiadających świadectwo potwierdzające przedmiotowe wykształcenie zawodowe. Ponadto biegły stwierdził, że u powoda nie ma przeciwwskazań do wykonywania takich rodzajów prac fizycznych, które są pracami prostymi – dla osób z wykształceniem niepełnym gimnazjalnym mające na uwadze stan jego zdrowia oraz znajomość aż czterech języków, a to polskiego, greckiego, niemieckiego i angielskiego. W powyższej kwestii na takim samym stanowisku stanął również biegły z zakresu traumatologii. W tych okolicznościach należało to żądanie oddalić.

Ostatnim z żądań zgłoszonym przez powoda było żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 15 sierpnia 2018 r. na przyszłość. Żądanie to uznał Sąd za nieuzasadnione. Uwzględniając rodzaj, zakres i intensywność uszczerbku, jakiego doznał powód, zdaniem Sądu, nie można w chwili obecnej przyjąć, że w związku z przedmiotowym wypadkiem w przyszłości dozna on jakiegokolwiek szkody. Wynika to przede wszystkim z opinii głównej, jak również uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu traumatologii, który wskazał, iż C. V. w wyniku zdarzenia z dnia 15 sierpnia 2018 r. doznał stłuczenia stopy lewej z towarzyszącym krwiakiem, które po kilku dniach uległo procesowi zapalnemu. Wymagał z tego powodu hospitalizacji celem nacięcia krwiaka i jego ewakuację. Na uwadze mieć jednak należy, że dodatkowo antybiotykoterapia doprowadziła do całkowitego wygojenia się rany grzbietu stopy z pozostawieniem niewielkiej blizny skóry bez wpływu na wydolność dynamiczną stopy.

Natomiast uszkodzenie więzadła właściwego rzepki kolana lewego wymagało dłuższego leczenia z unieruchomieniem początkowo w szynie gipsowej a następnie w orzezie przez okres ok. 5 tygodni. Z powodu pojawiającego się obrzęku stawu kolanowego powód wymagał dwukrotnej punkcji w której nie uzyskano praktycznie płynu wysiękowego. Z powodu dolegliwości bólowych z towarzyszącym przykurczem stawu w okresie późniejszym zastosowano leczenie artroskopowe, które wykazało zmiany zwyrodnieniowe kłykcia przyśrodkowego kości udowej lewej o charakterze samoistnym. C. V. był poddany rehabilitacji. Biegły ten wskazał dalej, iż dolegliwości bólowe stopy prawej o umiarkowanym nasileniu mogły trwać ok. 4 tygodni. Obecnie bez dolegliwości. Natomiast dolegliwości bólowe stawu kolanowego lewego przybrały charakter przewlekły redukowane były lekami doustnymi. Obecnie zgłasza okresowe bóle bez istotnego wpływu na funkcjonowanie codzienne. Obecny stan miejscowy z utrzymującym się niewielkiego stopnia przykurczem stawu kolanowego lewego biegły uznał za utrwalony, stąd też nie przewidział całkowitego wyleczenia i powrotu powoda do zdrowia sprzed wypadku. Przy czym w opinii uzupełniającej ten sam biegły wskazał również, że badanie (...) wykazało przede wszystkim uszkodzenie ścięgna mięśni 4-głowego uda z cechami retrakcji, które spowodowało negatywne następstwa w postaci przewapnienia przyczepu z anatomicznym osłabieniem aparatu wyprostnego stawu kolanowego. Pozostałe uszkodzenia wewnątrzstawowe jeśli były to uległy wygojeniu i nie spowodowały odległych negatywnych następstw. Natomiast dolegliwości bólowe stopy prawej mogły trwać około 4 tygodni w umiarkowanym stopniu z całkowitym wygojeniem rany. Dolegliwości zaś bólowe kolana lewego miały charakter przewlekły i wymagały kontroli specjalistycznej. Powód aktualnie nie wymaga leczenia, zaś ewentualne leczenie rehabilitacyjne po tak długim okresie po wypadku nie spowoduje istotnej poprawy w zakresie funkcjonowania stawu kolanowego.

W niniejszej sprawie, zważywszy na zakres doznanych w wypadku obrażeń, nieuzasadniona jest obawa, że w przyszłości mogą wystąpić dalsze negatywne skutki. Tym niemniej w razie doznania przez powoda w przyszłości rozstroju zdrowia i tak będzie wymagało ustalenia przez biegłych, w oparciu o dokumentację medyczną powstała po wypadku, czy dany uraz jest z nim powiązany. Ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość nie zwalania powoda od wykazania tego związku przyczynowego, bowiem w treści rozstrzygnięcia sądu potencjalne skutki wypadku nie mogą zostać dookreślone. Samą zasadę, niekwestionowanej zresztą, odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku przesądza natomiast rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie (art. 366 k.p.c.). W tych okolicznościach należy uznać, że powód nie ma interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Stąd też orzeczono jak w pkt II. wyroku.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art.100 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo między stronami.

O brakujących kosztach sądowych orzeczono z kolei na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c., obciążając nimi pozwanego (...) S.A. w W., albowiem powód C. V. został zwolniony od poniesienia owych kosztów. Łączna wysokość tych kosztów ukształtowała się na poziomie kwoty 3.752,13 zł; złożyły się na nie: opłata od pozwu – 1.000,00 zł, koszty wynagrodzenia biegłych – 2.576,21 zł oraz koszty wynagrodzenia tłumacza – 175,92 zł.

Sędzia Cezary Olszewski